

Zachód i Rosja: niesymetryczne ciosy sankcyjne

Iwona Wiśniewska

15 marca Unia Europejska wprowadziła czwarty pakiet sankcyjny wobec Rosji, w ramach którego zabroniła podmiotom z państw członkowskich angażowania się w nowe inwestycje w tamtejszą energetykę oraz wprowadziła zakaz eksportu urządzeń, technologii i usług dla tego sektora. Unia nie pozwala również na zawieranie jakichkolwiek transakcji z wybranymi rosyjskimi spółkami państwowymi, w tym z koncernami Rosneft', Gazprom Nieft', Rostech i Transnieft'. Wyjątek w tym przypadku stanowią jednak transakcje niezbędne do kupna, przywozu lub transportu paliw kopalnych, w szczególności węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego, a także tytanu, aluminium, miedzi, niklu, palladu i rudy żelaza z Rosji lub przez nią do państw UE. Jednocześnie z Rosji nie można już importować niektórych wyrobów z żelaza i stali. Ponadto embargo objęło dostawy towarów luksusowych do tego kraju. Unijne firmy będą miały też zakaz świadczenia tamtejszym spółkom wszelkich usług w zakresie ratingu kredytowego.

Unia rozszerzyła również listy personalne o kolejne 14 osób fizycznych, głównie oligarchów, menedżerów, polityków i propagandystów, w tym Romana Abramowicza (Evraz), Germana Chana (Alfa), Aleksandra Michiejewa (Rosoboroneksport), Marinę Sieczin (byłą żonę prezesa Rosnefti Igora Sieczina), deputowanego Rady Federacji Sulejmana Kierimowa (Nafta Moskwa), Konstantina Ernsta (telewizja Pierwszy Kanał), Aleksandra Szochina (prezesa Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców). Sankcjami objęto także 8 osób prawnych, głównie z sektora zbrojeniowego, m.in. Urałwagonzawod (producent m.in. czołgów i bojowych pojazdów opancerzonych), Kurganmaszawod (wytwórca bojowych wozów piechoty), Wiertoloty Rossii (producent śmigłowców bojowych Ka), Zjednoczoną Korporację Lotniczą (wytwórca samolotów bojowych), Zjednoczoną Korporację Stoczniową (producenta okrętów wojennych) czy Rosoboroneksport (państwowy koncern eksportujący uzbrojenie).

15 marca USA wprowadziły na swoje listy personalne 17 osób fizycznych z Rosji i Białorusi oraz oddział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych FR w jednym z rejonów Czeczeni. Sankcjami objęto dwoje Białorusinów: Alaksandra Łukaszenkę i jego oficjalną żonę Galinę, a ze strony rosyjskiej m.in. Wiktora Zołotowa (szefa Rosgwardii), dwóch wiceministrów obrony, Natalię Musznikową (sędzia prowadząca wiele procesów politycznych w Moskwie) oraz przedstawicieli MSW w Czeczenii.

Wielka Brytania także rozszerzyła pakiet restrykcji wymierzonych w Rosję i Białoruś. Przede wszystkim pozbawiła oba państwa możliwości korzystania z klauzuli największego uprzywilejowania w handlu dwustronnym. Londyn przyłączył się do sankcji uzgodnionych w ramach G7 o zakazie eksportu do Rosji towarów luksusowych, opracował też listę

tamtejszych towarów (o łącznej wartości 900 mln funtów, m.in. stal, nawozy, wódka), na które cła importowe przy wwozie do Wielkiej Brytanii wzrosną o dodatkowe 35%.

Londyn objął też sankcjami personalnymi kolejne ponad 370 osób. Wśród nich 51 to rosyjscy oligarchowie i członkowie ich rodzin. Na listach znaleźli się m.in.: Michaił Fridman, Piotr Awen, Aleksiej Mordaszow, Andriej Mielniczenko, rodziny barci Rotenbergów, Igora Szuwałowa czy Jurija Kowalczuka. Kolejne grupy stanowią politycy, w tym: wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa (RB) Dmitrij Miedwiediew, premier Michaił Miszustin, minister obrony Siergiej Szojgu i członek RB Siergiej Iwanow, oraz propagandyści: rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, rzeczniczka MSZ Maria Zacharowa, Olga Skabiejewa (Rossija 1) i Margarita Simonjan (RT).

Kanada rozszerzyła sankcje personalne o kolejnych 15 rosyjskich polityków i wojskowych, m.in. Maksima Rieszetnikowa (ministra rozwoju gospodarczego) i admirała Nikołaja Jewmienowa (głównodowodzącego rosyjską marynarką wojenną).

W odwecie za zachodnie restrykcje Moskwa zaczęła nakładać sankcje personalne na reprezentantów państw zachodnich. Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR wniosło na listy przede wszystkim 13 Amerykanów, w tym przedstawicieli władz USA, m.in. prezydenta Joego Bidena (oraz jego syna Huntera), Antony'ego Blinkena (sekretarza stanu), Jacka Sullivana (doradcę prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego), Lloyda Austina (sekretarza obrony), Marka Milleya (przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów), Williama Burnesa (dyrektora CIA), Hillary Clinton (byłą sekretarz stanu), a także Jennifer Psaki (rzecznikę prasową Białego Domu). Rosja zaznaczyła przy tym, że nie rezygnuje z oficjalnych kontaktów z objętymi restrykcjami osobami, jeśli tego wymagać będzie jej interes narodowy. Sankcje personalne nałożono też na 313 obywateli Kanady, w tym premiera Justina Trudeau, Mélanie Joly (minister spraw zagranicznych) czy Anitę Anand (minister obrony narodowej).

Kreml pozbawił ponadto cztery stany USA możliwości eksportu do Rosji żywego drobiu i jaj. Oficjalnym powodem zakazu są zastrzeżenia związane z wystąpieniem sytuacji epidemicznej (ptasia grypa).

Moskwa przygotowała plan działań mających na celu stabilizowanie krajowej gospodarki. Aktualnie obejmuje on ponad 100 inicjatyw o łącznej wartości ok. 1 bln rubli (ok. 9 mld dolarów po obecnym kursie). Władze zamierzają jednak elastycznie reagować na sytuację, dlatego lista inicjatyw będzie uzupełniana. Ich cel to przebudowa łańcuchów kooperacyjnych i logistycznych w kraju oraz zaopatrzenie przedsiębiorstw i konsumentów w towary i usługi od nowych, alternatywnych dostawców. W ramach realizacji tego zadania rząd m.in. zwrócił się do partnerów z Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (tj. Armenii, Białorusi, Kazachstanu i Kirgistanu) z propozycją podniesienia limitu na bezcłowy wwóz towarów w ramach e-handlu. Ponadto planuje się wprowadzenie priorytetowej obsługi celnej towarów pierwszej potrzeby (w tym artykułów spożywczych i lekarstw), a także sztywnego kursu walut przy opłacie ceł importowych. Do końca marca władze mają przygotować listę krytycznie ważnych sprowadzanych towarów, uprościć dla nich procedury celne, zwolnić je z ceł oraz zawiesić cła antydumpingowe. Dla przedsiębiorstw o znaczeniu systemowym dla gospodarki uruchomiony zostanie specjalny program kredytowy, aby mogły one uzupełnić swoje środki obrotowe i utrzymać działalność. Początkowo priorytet otrzymają podmioty z sektorów rolnego, przemysłowego i handlu, a w kolejnym etapie –

transportu, łączności i budownictwa. Mały i średni biznes już może korzystać z wakacji kredytowych (maksymalnie półroczne opóźnienie w spłacie pożyczek przekazanych do 1 marca). Uzyska też dostęp do nowych preferencyjnych kredytów (o oprocentowaniu 10%) – na ten cel przeznaczono 170 mld rubli. W przypadku realizacji zamówień publicznych władze będą finansowały awansem 50–80% wartości projektu.

Rosyjscy przewoźnicy lotniczy zaczynają wznowiać rejsy zagraniczne. Aerofłot 21 marca ponownie zacznie latać do Azerbejdżanu i Armenii, a linie Red Wings uruchomią 17 marca połączenie do tureckiej Antalyi. Wszystkie te rejsy będą obsługiwane samolotami rosyjskiej produkcji Suchoj Superjet.

15 marca, na koniec dnia, rosyjska waluta wzmocniła się po wahaniach do ok. 104 rubli za dolara. 16 marca na otwarciu sesji jej kurs ponownie spadł do ok. 110 rubli za dolara. Wartość transakcji zawieranych na moskiewskiej giełdzie walutowej jest wielokrotnie niższa niż przed inwazją. Ceny ropy kontynuują trend spadkowy. Cena ropy marki Brent w kontraktach typu futures na maj spadła do 99 dolarów za baryłkę, a tę marki WTI z dostawą na kwiecień sprzedawano pod koniec dnia po 95 dolarów za baryłkę. Tendencja ta odwróciła się lekko w godzinach porannych 16 marca (Brent i WTI osiągnęły odpowiednio 101 i 98 dolarów za baryłkę). Zwiększa się natomiast różnica między wyceną rynkową surowca marek Brent i Urals. Tę drugą sprzedaje się w transakcjach spotowych z upustem sięgającym już w niektórych przypadkach 30 dolarów. Ceny gazu podlegają w ramach aukcji dziennych ciągłym wahaniom. 15 marca na hubie gazowym TTF odnotowywały wzrosty do poziomu 1400 dolarów za 1000 m³, by na koniec dnia spaść do poziomu ok. 1280 dolarów. W ostatnich dniach rosyjskie banki informują o rosnącym popycie na złoto. 15 marca CBR zrezygnował ze skupowania go od banków komercyjnych, aby nie konkurować z klientami.

Komentarz

- W ramach nowego pakietu sankcyjnego UE pozostawiła sobie możliwość importu z Rosji surowców energetycznych. W bilansie energetycznym Unii odgrywają one ważną rolę – w odróżnieniu od bilansu USA czy Wielkiej Brytanii. Zdecydowała się natomiast na uderzenie w rosyjską metalurgię żelaza. Wprowadzony zakaz importu stali i żelaza poważnie dotknie sektor, tym bardziej że część działających w nim koncernów i ich właścicieli już wcześniej objęły sankcje personalne Zachodu. W 2021 r. Rosja eksportowała do UE produkty stalowe o łącznej wartości ok. 7,4 mld euro i była drugim ich dostawcą po Turcji. Zgodnie z unijnymi szacunkami wprowadzone ograniczenia dotkną około połowy tych dostaw (3,3 mld euro). W przypadku koncernu Siewierstal do Unii trafiało ok. 60% eksportowanej stali (ok. 30% łącznej sprzedaży).
- Przygotowany przez rząd program antykrzysowy ma bardzo ambitne cele, lecz na obecnym etapie trudno wyrokować, w jakim stopniu uda się go zrealizować. Wojna nie zmieniła bowiem modelu gospodarczego Rosji, który cechują bardzo duży udział państwa (dotyczy to zwłaszcza przemysłu), dominacja ogromnych holdingów państwowych, powszechna korupcja i brak konkurencji. Kreml starał się dotychczas utrzymywać pełną kontrolę nad biznesem i częściowo regulować go, lecz w ten sposób hamował rozwój ekonomiczny kraju. Wątpliwe, aby w obliczu kryzysu władze gotowe były do zmian w tym modelu, o czym mogą świadczyć metody reagowania na problemy z zaopatrzeniem, w tym liczne kontrole służb i szukanie „spekulantów”, którzy podnoszą

ceny. W takich warunkach posunięcia rządzących mogą się okazać kontrproduktywne. Obecnie kluczowe znaczenie będzie miała swoboda działania i elastyczność biznesu, którego zadaniem będzie dostosowywanie się do nowych warunków ekonomicznych i szukanie alternatywnych dostawców. Nie ma przy tym wątpliwości, że ceny sprowadzanych produktów będą znacznie wyższe i zapewne gorszej jakości niż wcześniej, poza tym nie wszystkie towary da się zastąpić. Można się także spodziewać, że wsparcie państwowe, podobnie jak przed wojną, trafi przede wszystkim do wybranych firm powiązanych z Kreml, tak aby zrekompensować im choć część poniesionych strat. Szanse na wyjście z kryzysu, którego przyczyny mają charakter polityczny, metodami czysto ekonomicznymi są bardzo małe.

- Wstrzymanie handlu na giełdzie papierów wartościowych oraz wahania kursów na rynku walut spowodowały, że dla rosyjskich inwestorów coraz atrakcyjniejsze stają się kruszce – tym bardziej że od 9 marca VAT na zakup złota obniżono do 0%. Rząd zezwolił ponadto na opłacanie transakcji kupna także gotówką w obcych walutach. CBR od 2014 r. intensywnie skupował złoto, które stało się ważną częścią rezerw banku (wartość kruszcu na koniec stycznia 2021 r. szacowano na ponad 130 mld dolarów). Rezerwy złotowe okazały się jednak mało przydatne, ponieważ nie można ich zamienić na waluty obce. W aktualnej sytuacji mogą się one jednak stać ważnym instrumentem inwestycyjnym w kraju.
- Odwetowe sankcje personalne względem amerykańskich i kanadyjskich polityków są demonstracją polityczną o znikomym znaczeniu praktycznym. Zwraca uwagę jednoczesna deklaracja o gotowości Moskwy do dialogu, co ma zachęcać (zwłaszcza USA) do podtrzymania kanałów dyplomatycznych i rezygnacji z prób politycznej izolacji Rosji mimo jej brutalnej agresji na Ukrainę.